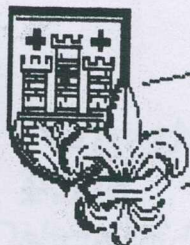
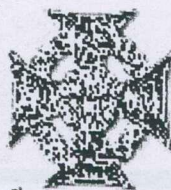


Kluczborski Biuletyn Metodyczny

NAPRZECIW



" Idziemy naprzód
I ciagle prómy się wazy
By zdobyć szczyt ideału
Świętokrzyski Kraj

Kwiecień/maj 2007

W tym numerze:



Obchody konstytucji 3 maja.

„Najpiękniejsze jest tworzyć”

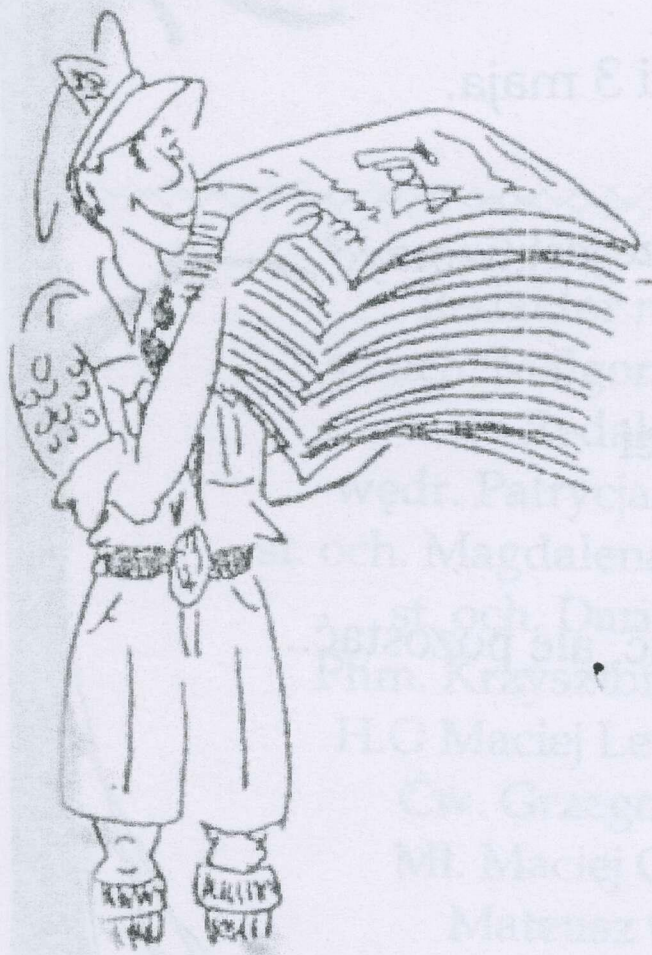
Krucze opowieści

Odejść, ale pozostać...

Św. Jerzy...

Spis treści:

Aktualności	str.4
Msza św. Z okazji św. Jerzego	str.4
Obchody konstytucji 3 maja	str.5
„Najpiękniejsze jest tworzyć”	str.6
Krucze opowieści	str.7
Odejść ale pozostać	str.9
Pozdrowienia	str.10



Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu...

Dobrze widzi się tylko sercem. Jackson Brown powiedział: „Bywa tak, że serce widzi coś, czego oko nie dostrzega” i miał całkowita rację.

Myślę, że patrzeć sercem to rozumieć uczucia innych. Trzeba „kochać bliźniego swego jak siebie samego”. Ludzie powinni nawzajem szanować się. Już starożytny filozof Seneka pisał: „Człowiek jest dla człowieka świętością”. Poprzez "patrzenie sercem" możemy dostrzec w człowieku to co dobre. Serce pozwala cieplej patrzeć na ludzi i otaczający nas świat. Pomaga nam także w kochaniu innej osoby. Zaglądając w głąb człowieka, oczami serca łatwiej będzie nam odnaleźć pokrewną duszę, przyjaciela. Dzięki niemu dostrzegamy także sens i cel rozsądnych działań. Nasza służba człowiekowi powinna być budowana na fundamentach miłości.

Redaktor Naczelny

Aktualności

25-27 maja - Zlot Okręgu Górnośląskiego na Górze Świętej Anny,
Druga część Kursu Wychowawców Kolonijnych

26 maja - Dzień Matki

29 maja - Dzień Drukarza

31 maja - Światowy Dzień bez Papierosa

1 czerwca - Międzynarodowy Dzień Dziecka

2 czerwca - spotkanie pod Rybą - LEDNICA 2000

3 czerwca - Dzień Dziecka w Smardach organizowany przez
Kluczborski ZHR

5 czerwca - Światowy Dzień Ochrony Środowiska Naturalnego

6 czerwca - Światowy Dzień bez Samochodu

7 czerwca - Boże Ciało

7-10 czerwca - Turniej Zastępów „BASZTA” w Kluczborku

17 czerwca - Światowy Dzień Walki z Suszą

22-24 czerwca - Dni Kluczborka

Msza, Św. z okazji dnia św. Jerzego.

Akurat w tym roku udało nam się obchodzić św. naszego patrona dokładnie w tym dniu, kiedy ono wypadało tj, 23 kwietnia. Mszę koncelebrował nasz kochany kapelan ks. Andrzej Majcherek wikary parafii Matki Boskiej w Opolu. Również w tym dniu swoje 18 -te urodziny obchodził drużynowy 76 KDH Bunkier św. Grzegorz Skóra, msza była odprawiana również w jego intencji. Po liturgii jak zawsze spotkaliśmy się wszyscy z tyłu kościoła na wspólne rozmowy.

Skórek

Obchody Konstytucji 3 Maja.

Tegoroczne obchody uchwalenia konstytucji 3 maja rozpoczęliśmy zbiórką o godzinie 9:45 przy fontannie w naszym pięknym kluczborskim parku.



Następnie odbył się krótki apel hufca harcerzy, po którym obydwie hufce udały się na uroczystą mszę św. Z okazji uchwalenia konstytucji 3 maja.

Msza była bardzo bogata i długa Liturgia ubogacą śpiew chóru parafialnego oraz przedstawienie wystawione przez młodzież Młodzieżowego Domu Kultury.

Po zakończonej części teatralnej, starosta Kluczborski wręczył nagrody

zasług dla Kluczborka i okolic czworgu mieszkańcom naszego powiatu.

Po rozdaniu nagród i końcowym błogosławieństwie opuściliśmy mury Kościoła i zabraliśmy się do rozdawania cukierków ludziom wychodzącym ze świątyni, parafianie cieszyli się i dziękowali nam za naszą postać i postawę względem ojczyzny.

Kilka minut później Rady hufca harcerki i harcerzy udały się na cmentarz komunalny pod pomnik Sybiraków.

Tam usłyszeliśmy kilka słów z ust dh. Miska, które skłoniły nas do chwili refleksji na naszą ojczyznę i własnym życiem.

Skórek

Wywiad z phm. Krzysztofem Szaban HO „Najpiękniejsze jest tworzyć...”

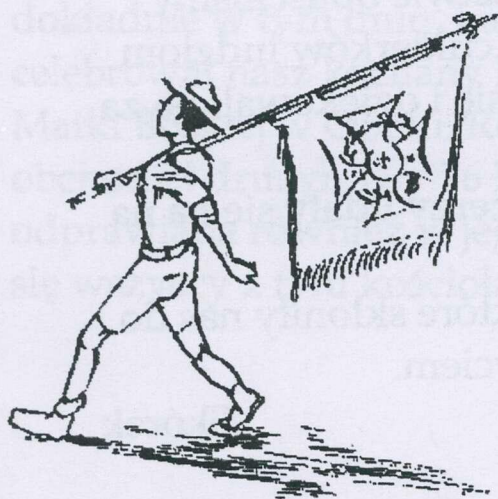
M.Ś: Moja przygoda z harcerstwem rozpoczęła się...

K:SZ: Pewnego dnia Krzysztof Kudziór wraz ze swoim przybocznym Leszkiem Krzyżanowskim odwiedzili moją szkołę. Zaprezentowali za pomocą różnych gadżetów 122KDH „Tornado” i chętnych zaprosili na zbiórkę. Moje zamiłowanie do ZHR narodziło się już na pierwszym spotkaniu. Moim pierwszym zastępowym był Kamil Krawiec, wtedy też rozpoczęła się historia Dzików. Po pewnym czasie otrzymałem zielony sznur i zostałem przybocznym Gromady Zuchowej „Leśne Skrzaty”. W 1994 roku przejąłem Gromadę Zuchową, a w 1996 r. zostałem referentem zuchowym Chorągwi Górnośląskiej. Gromadę prowadziłem przez 5 lat a potem moja służba jako drużynowego przeniosła się na drużyny harcerskie - 10 KDH „Wędrowcy” i 4 KDH „Giewont”

M.Ś: Jaką wartość chciałby druh przekazać harcerkom i harcerzom naszego środowiska? Czy czegoś nam brakuje?

K.SZ: Oba hufce zaczynają dostrzegać plusy tego co było kiedyś. Nauczyliśmy się korzystać z dziedzictwa i tradycji naszego środowiska. Nie boimy się wspierać autorytetami ze starych czasów.

M.Ś: Ostatnio obchodziliśmy Dzień Myśli Braterskiej, co druh sądzi o takich świętach?



K.SZ: W tym roku ranga tego święta zdecydowanie się podniosła. Wiele zawdzięczamy Robertowi Baden-Powell'owi. Święto to jest formą nauki. Przybliża nam postać założyciela skautingu. To znacznie przyjemniejsze niż suche wkuwanie życiorysu i na pewno na dłużej zostanie w pamięci. Dzień Myśli Braterskiej bazuje na harcerskich ideałach. Droga harcerska jest bardzo trudna. Spotykając braci harcerzy na swej drodze, życie staje się zdecydowanie piękniejsze i pełniejsze.

SYGNALIZACJA

ALFABET MORSE'A – stworzony przez wynalazcę i malarza Samuela Finleya Morse'a w 1840r. na potrzeby telegrafu elektromagnetycznego wynalezione w 1837r

Sposoby nadawania alfabetem morse'a:

Gwizdkiem	Chorągiewkami	Latarką	Tablicami
-----------	---------------	---------	-----------

SYGNALIZACJA GWIZDKIEM

- UWAGA
- ZBIÓRKA
- — MARSZ
- — — BIEGIEM MARSZ
- — • — • — • — ALARM
- ZWROT (ZE WSKAZANIEM RĘKĄ KIERUNKU)
- • STÓJ
- • • ZBIÓRKA W MARSZU
- • • KRYJ SIĘ
- • POWSTAŃ
- — PADNIJ
- — • ROJEM

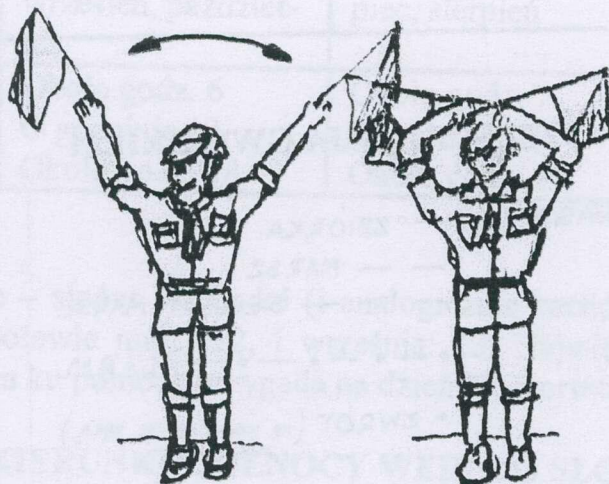
STACJA SYGNALIZACYJNA



Chorągiewki sygnalizacyjne są w kolorze żółto-czerwonym lub biało-czerwonym. Mają wymiary 40x40 cm.



POZYCJA WYJŚCIOWA



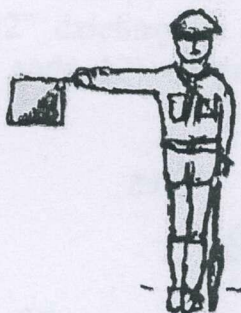
WYWOŁANIE



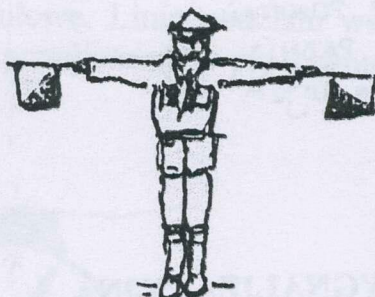
ZROZUMIANO



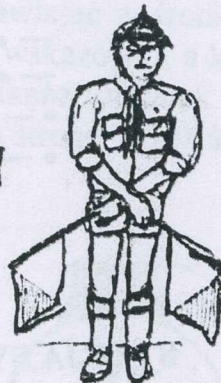
KONIEC L



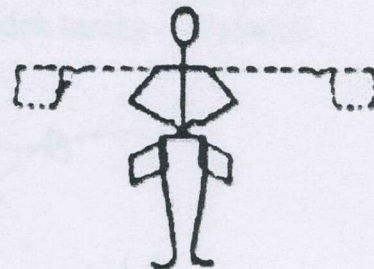
KROPKA



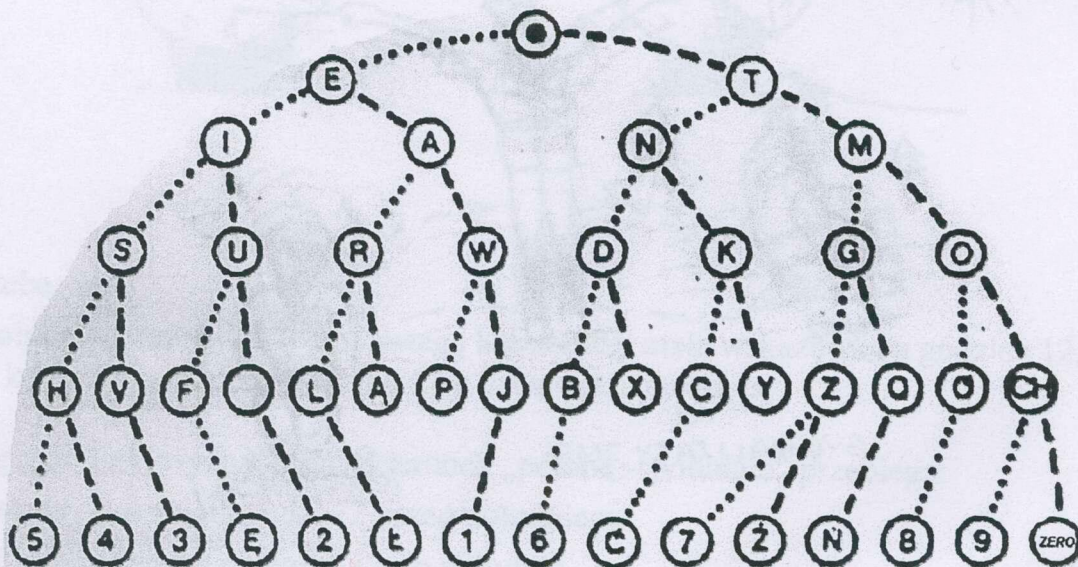
KRESKA



KONIEC WYRAZU



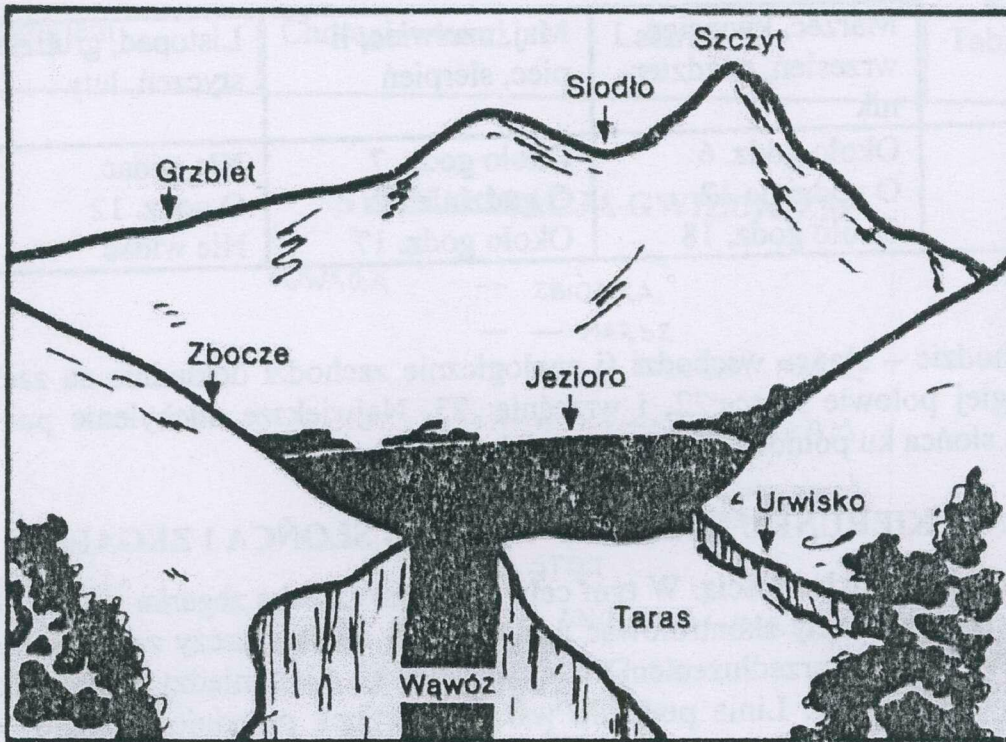
POMYŁKA



TERENOZNAWSTWO

Teren – dowolna część powierzchni Ziemi razem z jej rzeźbą i pokryciem.

FORMY RZEŻBY TERENU

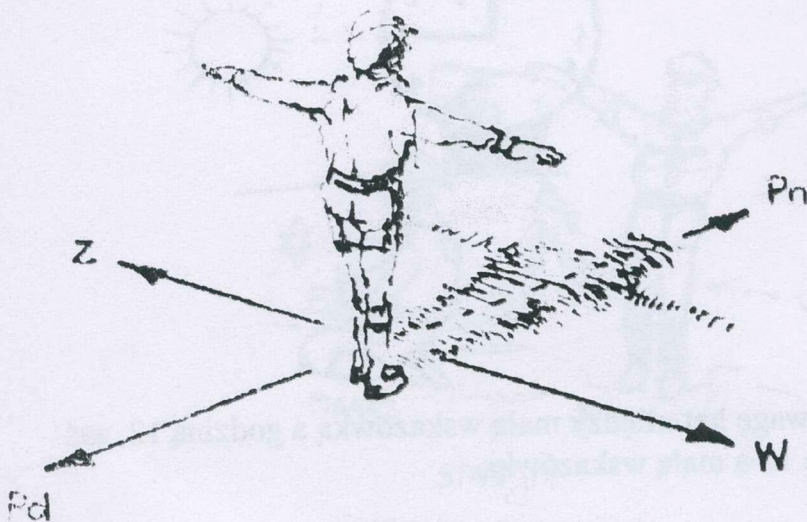


WYZNACZANIE STRON ŚWIATA

Podstawową i pierwszą czynią w terenie jest określenie wła miejsca położenia względem świata. Mamy szereg sposobów takiej orientacji, mniej lub bardziej dokładnych.

OKREŚLENIE STRON ŚWIATA WEDŁUG SŁOŃCA

Polega na ustawieniu się w słonecznym tyłem do słońca i orientowanie wg zasady: przecznie naszego ciała to PÓLNOC.



WYZNACZANIE KIERUNKÓW WEDŁUG ZEGARKA

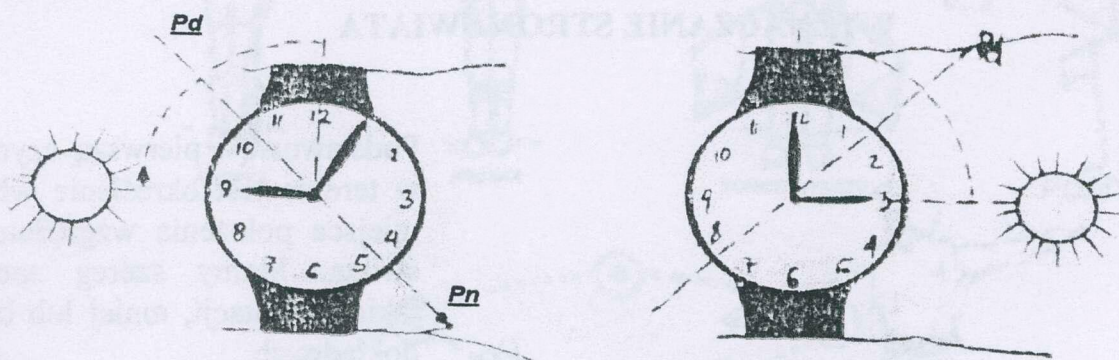
Możliwym jest wyznaczenie stron przy pomocy zegarka i położenia słońca w zależności od pory roku i godziny, nad różnymi obszarami Polski.

Położenie słońca	Miesiące		
	Marzec, kwiecień, wrzesień, październik	Maj, czerwiec, lipiec, sierpień	Listopad, grudzień, styczeń, luty
Na wschodzie	Około godz. 6	Około godz. 7	Nie widać
Na południu	O godzinie 12	O godzinie 12	O godz. 12
Na zachodzie	Około godz. 18	Około godz. 17	Nie widać

Dokładnie na wschodzie – słońce wschodzi (i analogicznie zachodzi dokładnie na zachodzie) tylko w drugiej połowie marca: 22, i września: 23. Największe odchylenie punktu wschodu i zachodu słońca ku północy przypada na dzień 22 czerwca.

WYZNACZANIE KIERUNKU PÓŁNOCY WEDŁUG SŁOŃCA I ZEGARKA

Wykonuje się z dość dużą dokładnością. W tym celu małą wskazówkę zegarka skierujemy ku słońcu. Kierunek możemy skontrolować ustawiając w środku tarczy zapalniczkę, która rzuca cień. Cień powinien być przedłużeniem małej wskazówki, a kąt między wskazówką a cyfrą „12” dzielimy na połowę. Linia podziału wskaże kierunek południowy (położenie słońca o godz. 12), zaś jej przedłużenie w przeciwną stronę, przez środek tarczy – kierunek



północny.

Pamiętać trzeba, że:

- przed południem należy brać pod uwagę kąt między małą wskazówką a godziną 12, zaś po południu kąt między linią na godzinę 12 a małą wskazówką.

Wynika z tego, że linia wyznaczająca kierunek „północ – południe” przebiega:

- z lewej strony prostej na godz. 12 przed południem,
- z prawej strony prostej na godz. 12 po południu.

M.Ś: Czy za pośrednictwem Naprzeciw chciałby druh czymś się z nami podzielić, albo coś powiedzieć?

K.SZ.: Dzięki harcerstwu jestem tym kim jestem. W ZHR mam najwierniejszych przyjaciół. Wśród harcerzy zawsze czuje się u siebie. Największym osiągnięciem swej harcerskiej drogi uważam założenie własnej drużyny. Najpiękniejsze jest tworzyć i ja tego doświadczyłem. Powołałem do życia nową drużynę i to moje najpiękniejsze dziecko, jestem z niej dumny. Szczególnie dumny jestem także z pewnego instruktora naszego hufca. Był moim zuchem, a kontynuując drogę harcerską został nawet hufcowym. To wyjątkowe móc obserwować jak dorasta Twój wychowanek.

M.Ś: Dziękuję bardzo za poświęcony czas. Życzymy dalszych sukcesów i wytrwałości.

Małgośka

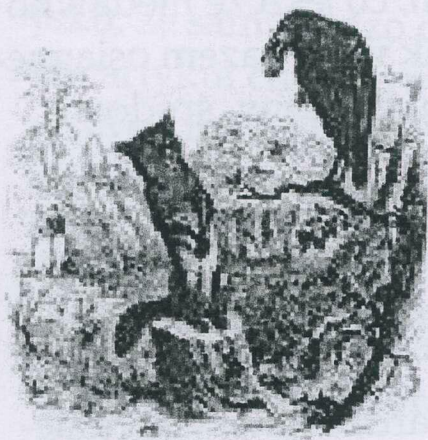
KRUCZE OPOWIEŚCI

Witajcie! Jestem Kruk. Znacie mnie, a ja znam Was. Jeśli się wsłuchacie usłyszycie moją prawdziwą opowieść.

Dawno, dawno temu była sobie piękna Kraina. W Krainie tej istniały dwa królestwa. Jednym rządził król Michios, a drugim królowa Litena. Królestwa te mimo pewnych różnic żyły w harmonii i pokoju. Pewnego razu królowa Litena zachorowała. Ściągnięto wielu znakomitych lekarzy. Każdy na swój sposób starał się uzdrowić królową. Mimo wielu wysiłków królowa nadal chorowała. Ciemne chmury nadciągnęły nad królestwo. Poddani pogrążyli się w smutku. Nie było już słyhać śmiechu, radosnej muzyki. Wędrowni cyrkowcy wstrzymali swoje pokazy, bo i tak nikt nie chciał przychodzić na ich występy. Zatrapiiony był także król Michios. Wieści o pogarszającym się stanie zdrowia królowej rozeszła się po wielu sąsiadujących królestwach. Przekazywan była z ust do ust.

Gdy już prawie stracono nadzieję na uzdrowienie królowej Liteny, na dworze pojawił się dziwny Przybysz. Przyznał, że może pomóc i poprosił o prywatną audiencję u królowej. Wyrażono zgodę. Kiedy wszyscy opuścili komnatę sypialną, Przybysz zbliżył się do łoża królowej. Nachylił nad jej głową i szeptem wyznał przyczyny jej choroby. Następnie rozpoczął przygotowywać lekarstwo. Podał je królowej i przykazał zażywać dwa razy dziennie. Przybysz opuścił zamek niepostrzeżenie i nikt go potem już nie widział. Po 7 dniach królowa wyzdrowiała. Wielką radość zapanowała wśród poddanych. Ludzie wyszli na ulice by okazać swoją miłość i oddanie. Wydawałoby się że wszystko będzie już dobrze, gdy nieoczekiwanie królowa wydała dekret, w którym zrzekła się tronu. Był to prawdziwy szok dla wszystkich. Co teraz będzie z królestwem? Trzeba wybrać nową królową. Obrady Wielkiej Rady Dworu trwały bardzo długo. Zakończyły się jednak sukcesem. Dokonano wyboru. Nowa królowa wyszła na balkon zamkowy. Usłyszała wielki tłum radujący się z jej wyboru, krzyczący – wiwat królowa Antria.

Rozpoczęła się nowa era w królestwie. Młoda królowa była nieco zagubiona. Ten wybór padł na nią bardzo niespodziewanie. Nie była pewna czy podoła oczekiwaniom Wielkiej Rady Dworu i poddanych. Czy będzie wstanie mądrze zarządzać tak wielkim królestwem? Czy zdoła przekonać do siebie, tych mniej przychylnych? Czy może liczyć na czyjeś wsparcie? Pytania te dręczyły wciąż młodą królową. Zauważył to nadworny ochmistrz. Podeszedł do królowej i przemówił: „Wasza Wysokość widzę, że coś trapi Twe oblicze. Jeśli mogę zasugerować, to na Wolnych Wzgórzach zamieszkuje pewien Mędrzec. Jest bardzo poczciwy i posiada ogromną wiedzę i doświadczenie. W swej dobroci chętnie pomaga ludziom w rozwiązywaniu ich kłopotów.” Królowa wysłuchiwała ochmistrza z uwagą, podziękowała i udała się do swej komnaty. „Czemu nie” – pomyślała. Przebrała się w zwykłą szatę i podążyła do Mędrca. Gdy dotarła na miejsce Mędrzec przyjął ją ciepło, poczęstował nektarem i własnymi wypiekami. Wysłuchawszy powiedział: „Ten, kto zamierza czynić dobro, nie może oczekiwać, iż ludzie będą mu usuwać kamienie z drogi, ale musi być przygotowany na to, że mu je będą rzucać na drogę. Jesteś raz lwem, raz lisem.



*Cała tajemnica rządzenia polega na tym, aby wiedzieć, kiedy trzeba być jednym lub drugim”
Królowa wysłuchawszy Mędrca podziękowała i wróciła do zamku.*

*Mędrzec stał jeszcze długo przed chatą i spoglądał przed siebie. Wyszeptał tylko jeszcze –
„Powodzenia królowo!!!.”*

*Wszystko to widziałem i Wam skrzętnie opisa-
łem. Wy zaś weźcie pod rozwagę, to co ważne, co Wam kładę.*

Kruk

ODEJŚĆ- ALE POZOSTAĆ

Jeżeli by rozejrzeć się w koło i na chwilę zadumać się nad przeszłości to można by odnaleźć bardzo wielu tych, którzy kiedyś razem z nam tworzyli braterski krąg.

Często byli naszymi przyjaciółmi. Tak jak dziś bawimy się, śmiejemy pracujemy i służymy, tak kiedyś z nimi robiliśmy to samo. Łączyła nas ta sama, a może i większa więź przyjaźni i braterstwa. Wydawało się nam, że nigdy, nikt i nic nie zdoła nas rozdzielić, że zawsze będziemy razem, że zawsze ze sobą będzie nam dobrze. Tymczasem minęło za-
wie kilka lat i co się okazało?

Więź przyjaźni wytrzymała jak ogromna twierdza stała się twierdzą piasku, którą czas, jak fale morskie rozmył bez śladu. Drogi życiowe wielu przyjaciół, kolegów, koleżanek, znajomych rozeszły się w różn-
kierunkach. Większość z nich przestała nosić harcerski mundur, zaczął żyć troszeczkę innymi zasadami.

I wtedy stało się coś dziwnego. Nagle ludzie ci z dnia na dzień stali się dla nas bardziej obcy i obojętni. Z czasem z niektórymi z nich wymie-
nialiśmy już tylko jedno krótkie słowo „cześć”.

My, którzy pozostaliśmy -czuliśmy do nich pewien żal za to, że nas opuścili, że nie są z nami, że wybrali inny styl życia.

W mgnieniu oka zapomnieliśmy o wszystkim tym, co jeszcze niedawno nas łączyło, o tym jak było nam ze sobą dobrze, jak wiele razem osiągnęliśmy, ile dobrego zrobiliśmy dla naszego zastępu, drużyny, środowiska, po prostu dla innych.

A jeżeli nie zapomnieliśmy o tym-to wydaje mi się, po prostu nie chcemy już o tym pamiętać, bo straszną rzeczą jest- by po tylu wspaniałych, wspólnych chwilach życia nie pamiętać o sobie i nie powiedzieć sobie tego jakże ważnego słowa- „dziękuję”.

Ktoś może zapytać- czy jeżeli odeszli, to czy tak bardzo należy im dziękować?

Myślę, że tak- ponieważ w wielu przypadkach ci, którzy kiedyś działali i odeszli zrobili dla naszego środowiska znacznie więcej niż wielu z tych, którzy działają w nim obecnie.

Może właśnie im zawdzięczamy, że nasze środowisko powstało, przetrwało do dnia dzisiejszego i teraz jest takie, jakie jest.

Bo przecież gdyby nie oni- to czy ci z nas, którzy zostali, którzy przetrwali z tamtych lat potrafiliby sami zbudować to, co razem zbudowaliśmy? Z pewnością- nie!

I tak w ogóle- to czy ci, którzy odchodzą- muszą tracić z nami kontakt?

Nie możemy się zamykać. Bądźmy otwarci- tak, jakby nic się nie stało.

Bądźmy wyrozumiali i tolerancyjni- jak prawdziwi przyjaciele.

Nie wszyscy przecież muszą nosić harcerski mundur, jednak wspaniale by było, gdyby ci, co w pewnym okresie go zdejmują nie traktowali całkiem obojętnie zasad i ideałów, którymi przecież też przez jakiś czas żyli. Żeby to, co przeżyli nie traciło dla nich sensu.

Naszym zadaniem jest im w tym pomóc- przez podtrzymanie przyjaźni.

Myślę, że pierwszym krokiem i jakby szansą na to, by pozostać z tymi, którzy przestają nosić mundur, powinno być nasze podziękowanie i pamięć.

Czy tylko nasze podziękowanie?

Sadzę, że nie. Trzeba tych ludzi w dalszym ciągu traktować tak, jak dawniej.

Niejednokrotnie widzę, jak ci, którzy po latach podejmują decyzję odejścia z wielkim trudem podejmują tę decyzję. Oznacza to, że z pewnością było im wśród nas dobrze i są nam za to wdzięczni.

Jako, że sam bardzo często zapomniałem to uczynić, dlatego kończąc ten artykuł chciałbym przeprosić tych, o których zapomniałem, a wszystkim, z którymi dzieliłem chwile na szlaku harcerskiej wędrówki- serdecznie podziękować.

Was wszystkich chcę prosić, abyście nigdy o tym słowie nie zapomnieli.

Artykuł powyższy dedykuję: Słoniowi, Erykowi, Hyziowi, Tomkowi, wszystkim Kotom, oraz tym, którzy byli związani z moją drużyną -PEPAS-

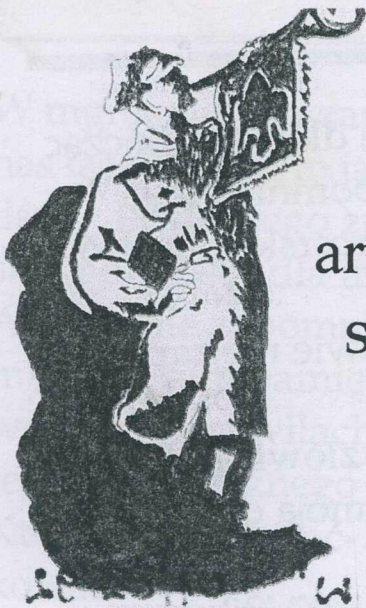
Przedruk z "Naprzeciw" 01/02 '92

Pozdrowienia

- „Dla równego w walce o miano Mistrza Paletki, który to miano zdobył, składam wielki pokłon i chylę czoło wyrażając szacunek i uznanie umiejętnościom pingpongowym.”



- Mistrzowi paletki – Jackowi – Dyba
- Pozdrowienia dla wszystkich fajnych nowo poznanych ludzi:) Maja & Beti
- Gorące buziaki i pozdrowienia dla Dąbrowskiej i Gosiaka od Monisi :)
- "pozdrowienia dla 2 CDH-y "OSIEK", powodzenia na zlocie okręgu" Kazek
- Gorące pozdrowienia dla najlepszych rycerzy w ZHR-e :P Dyby i Skóraka od Beti
- Gorące pozdrowienia dla Tapi , która coś dla mnie ma ;P Duśka
- Buziakuję moje kochane : Dusię , Madziulę , Gosiulę ,Dąbrosiulę i wogóle :P Tapicernia
- składam serdeczne życzonka naszym 18-nastkowcom : Basi i Grzesiowi Tapi
- Wszystkiegooo najlepszego dla Kazia fajnegooo Tapi&Gosia



Jeśli masz ciekawy
artykuł, chcesz podzielić
się czymś z innymi.
Napisz na adres:

gosia25-90@o2.pl



Redaktor naczelny:
st. och. Małgorzata Śmiałek

Redakcja:
wędr. Patrycja Dąbrowksa
st. och. Magdalena Pietruszyńska
st. och. Daria Kobaka
Phm. Krzysztof Szaban H.O
H.O Maciej Lewandowski
Ćw. Grzegorz Skóra
Mł. Maciej Czernicki
Mateusz Osada